

KARMAZ, Jesienna burza

Kolejna noc gwieździsta jak cholera
Samotnie przechodzę przez miasto
Resztkami sił podnoszę głowę
Nie widzę nic,
Mój Boże...

Zamknięte drzwi myślałeś, że otwarte.
Czas minął
Nie mogę zasnąć
Kolejna burza niszczy wszystko wokół
Na długi czas zniszczenia.

Siły dusz przyciągają lub odpychają się jest różnie
Siły ciał przyciągają lub odpychają się jest różnie
Podobno w każdym życiu spada wielki grad
Przynajmniej raz
Przynajmniej raz
Przynajmniej raz
Siły dusz przyciągają lub odpychają się jest różnie
Siły ciał przyciągają lub odpychają się jest różnie
Podobno w każdym życiu spada wielki grad.

Jak na razie znów tylko pada deszcz. Niech już wszędzie słońce i nastanie nowy dzień.

Nie zamknę
rozdziału
Brak siły
Brak łez x2

Siły dusz przyciągają lub odpychają się jest różnie
Siły ciał przyciągają lub odpychają się jest różnie
Podobno w każdym życiu spada wielki grad
Przynajmniej raz
Siły dusz przyciągają lub odpychają się jest różnie
Siły ciał przyciągają lub odpychają się jest różnie
Podobno w każdym życiu spada wielki grad.